

DR STEFAN ROSIŃSKI

Profesor Akademii Handlowej w Poznaniu, docent i zastępca profesora
Uniwersytetu Poznańskiego.

PIENIĄDZ A DOBROBYT

Dookoła zagadnień pieniężnych skupia się może więcej nieporozumień niż przy innych problemach ekonomicznych. Zadania ekonomiki, jak zresztą każdej nauki, polegają w istocie rzeczy na wykrywaniu i usuwaniu błędów z myśli ludzkiej. Nigdzie może wysiłek idący w tym właśnie kierunku nie jest równie wskazany, a nigdzie może nie napotyka na tak małe rezultaty, gdy chodzi o szersze koła interesujące się zagadnieniami gospodarczymi, jak właśnie w dziedzinie pieniądza. Warto więc może — jak to mają na celu poniższe uwagi — poruszyć raz jeszcze wciąż żywotne błędy na temat związku epoki istotną rolę pieniądza w dziedzinie tworzenia dobrobytu społeczeństwa.

Czy istnieje związek pomiędzy pieniądzem a dobrobytem społeczeństwa? Oczywiście. Trzeba mieć na myśli, rzecz prosta, nie stwierdzenie takiej pospolitej oczywistości, iż ktoś posiadający dużo pieniędzy ma zapewniony dobrobyt, przynajmniej materialny. Przetrasponowanie tej myśli, dotyczącej sytuacji prywatno-gospodarczej na sferę stosunków społecznych doprowadzić by musiało do nieporozumień, których wynikiem są tak częste postulaty zatroskanych laików w postaci np. żądania zwiększenia obiegu pieniężnego. Dużo pieniędzy w państwie, to bynajmniej nie oznaka bogactwa, a często źródło kłopotów i nawet klęsk. Któż tego nie pamięta z okresu inflacji pieniądza?

Związek, jaki się ma na myśli, gdy się mówi o pieniądzu i dobrobycie społeczeństwa, polega na czym innym, mianowicie na znaczeniu jaki ma sama instytucja pieniądza oraz stan gospodarki pieniężnej dla kształtowania się warunków dobrobytu społeczeństwa oraz jednostek. Nauka o pieniądzu oraz skarbnica doświadczeń z zakresu gospodarki pieniężnej zdobywanych już od wieków pozwalają to zagadnienie oświetlić dokładnie. Nie zawsze tak było. Zaciemniający wpływ na pojmowanie istoty związku między pieniądzem a dobrobytem społeczeństwa miały przede wszystkim dość naiwne doktryny z wcześniejszej epoki piśmiennictwa ekonomicznego. Aczkolwiek wielokrotnie i gruntownie skrytykowane i obalone jako błęd-

ne, wciąż jeszcze dają się odnaleźć w licznych umysłach pod postacią nieporozumień co do roli i znaczenia pieniądza w gospodarstwie społecznym. Jest jednak i we współczesnej literaturze dość poglądów, reprezentowanych nieraz przez głośnie nazwiska, które przyczyniają się do powstawania i utrwalania pojęć błędnych o znaczeniu pieniądza dla dobrobytu społecznego, zwłaszcza, gdy się teorii takich głębiej nie przemyśli.

Dawne doktryny.

Z dawniejszych doktryn przede wszystkim nauki merkantylistów łączyły przesadne wyobrażenie o znaczeniu pieniądza dla dobrobytu i bogactwa. Gromadzenie jak największych ilości pieniądza kruszcowego i kruszców szlachetnych za pośrednictwem wpływania na stan bilansu handlowego w ten sposób aby ukształtować rozmiary wywozu na wyższym poziomie niż przywóz towarów, uważane było za główny sens polityki gospodarczej oraz za źródło bogactwa narodu. Nauka ta wciąż jeszcze wpływ swój wywiera na umysły i rodzi najopaczniejsze poglądy.

Wielkie nadzieje z obfitością, wprawdzie już nie kruszcowego ale papierowego pieniądza dla dobrobytu narodowego łączył bankier szkocki John Law of Lauriston, któremu świat zawdzięcza wypuszczenie po raz pierwszy na wielką skalę pieniądza papierowego we Francji na początku wieku XVIII.¹ Pieniądz zabezpieczony hipotecznie na takim niezniszczalnym pokryciu jak ziemia — bo tak to projektował J. Law — nie tylko miał z łatwością pokryć 2 miliardy długów zostawionych przez Ludwika XIV, ale stworzyć sytuację pomyślną dla handlu i rozkwit rzemiosł oraz zupełnie uniezależnić finansowo Francję od zagranicy. Filip Orleański, ówczesny regent Francji, od którego realizacja tego projektu zależała, olśniony był tym wprost niesamowitym planem, tworzącym z nicości bogactwo. Po decydującej audjencji miał się odezwać do bankiera szkockiego: „Witaj i pozostań jeśli Cię Bóg zsyła, jeśli by Cię jednak nawet piekło wysyłało ... to także nie odchodź”.²

John Law nie odszedł ale uciekł z Francji po czterech latach, doprowadziwszy do pierwszej w dziejach inflacji pieniądza papierowego na wielką skalę i jej oplakanych skutków. Poglądy Johna

¹ Świeżo ukazała się rozprawa Józefa Świdrowskiego pt. „Teoria monetarna Johna Law'a”, Warszawa, 1938, w której autor daje wyraz przekonaniu, że poglądy Law'a nie przestały budzić zainteresowania przez dwieście lat a współczesne teorie pieniądza „kierowanego” nawiązują do zasadniczych koncepcji teoretycznych Law'a.

² August Oncken: *Geschichte der Nationalökonomie*. Tom I. Lipsk, 1902, str. 258.

Law pokutują do dzisiaj i podawane są wciąż jeszcze jako remedium na wiele usterek życia społecznego, a przede wszystkim jako środek zwiększenia bogactwa i ożywienia życia gospodarczego.

Krańcowo odmienne poglądy w sto kilkanaście lat później przyniosły utopijne projekty „banków wymiany”, które reprezentują głośny działacz, reformator angielski z pierwszej połowy ubiegłego wieku Robert Owen oraz francuz, twórca i teoretyk anarchizmu Piotr Józef Proudhon. Niewiele łączy tych pisarzy w ich światopoglądach i działalności poza myślą usunięcia w ogóle pieniądza, w którym dopatrują się źródła niesprawiedliwości społecznej, nierówności i nędzy przede wszystkim warstw pracujących.

Usunięcie pieniądza, procentu od kapitałów pieniężnych, kredytów pieniężnych, to zdaniem tych pisarzy warunek wzrostu dobrobytu szerokich warstw ludności, ukrócenie nierówności i wyzysku. Do tego właśnie miał służyć system mutualistyczny Proudhona, polegający na projekcie założenia banku wymiany, udzielającego w bonach kredytu, spłacanego w wyprodukowanych towarach. Ten sam cel posiadało utworzenie banku wymiany w 1830 r. przez Roberta Owena, w którym robotnicy mogli bez pośrednictwa pieniądza wymieniać produkty swej pracy za nagromadzone tam towary według skali włożonej w swój wytwór pracy. Odblask tych poglądów, sięgających zresztą swymi początkami średniowiecza i starożytności, odnajdujemy w ideologii niektórych odłamów marksistowskiego socjalizmu, a także chociażby w poglądach na „niewolę procentów” („Zinsknechtschaft”) narodowego socjalizmu w Niemczech.

Niech te trzy tak odrębne poglądy na stosunek pieniądza do dobrobytu narodowego wystarczą dla charakterystyki rozbieżności pojęć w tej dziedzinie.

Współczesne doktryny i zapatrywania.

W najbliższej nam epoce dwudziestu lat powojennych stosunków życia gospodarczego świata, w okresie ciężkich kataklizmów: powojennej inflacji pieniądza papierowego w licznych państwach, bezrobocia, kryzysu produkcji i zbytu, kryzysu kredytowego, powstał bezpośredni impuls do żywego zajęcia się kwestiami pieniężnymi i rozważaniami na temat stosunku pieniądza do bogactwa narodowego, kwestii zwalczania różnych przejawów kryzysu oraz kształtowania dobrobytu społeczeństw za pomocą wpływów od strony gospodarki pieniężnej.

Kto ma w swojej pamięci najcięższe lata kryzysu światowego, ten z pewnością pamięta także poglądy, które upatrywały przyczy-

ny kryzysu w zjawiskach pieniężnych. Jeden z najznakomitszych współczesnych ekonomistów prof. Gustaw Cassel twierdził, a za nim i inni, że kurczą się złoża i produkcja złota w stosunku do wzrostu liczby ludności i obrotów towarowych, że spadek ten ma cechy trwałości, powodując drożenie pieniądza i spadek cen. Istotną więc przyczyną kryzysu, którego najistotniejszym znamieniem był spadek cen, miała być w ten sposób drożyzna pieniądza złotego lub na złocie fundowanego, wywołana kurczeniem się produkcji złota. Skutki tego stanu rzeczy potęgować miała szczególnie polityka pieniężna Stanów Zjednoczonych A. P. skierowana na gromadzenie wielkich zapasów złota. Pesymistyczne przypuszczenia prof. Cassela nie spełniły się, produkcja nie spadła, ale znacznie wzrosła. Obecnie pojawiają się nawet coraz liczniejsze głosy, stwierdzające, że złota produkuje się na świecie stosunkowo za dużo i że wartość jego może spaść, wywołując zjawiska odwrotne od dawniej spodziewanych przez prof. Cassela. Upatrywanie w zjawiskach pieniężnych przyczyny kryzysu gospodarczego było stwierdzeniem najbardziej istotnego stosunku jaki istnieć może między pieniądzem a dobrobytem społeczeństw, właśnie na linii możliwości powodowania klęsk kryzysowych. Bo skoro nawet niezależnie od sposobu gospodarki pieniężnej z tej strony może grozić przesilenie o tym rozmiarze i skutkach co kryzys światowy, to oczywiście pieniądz może w pewnych przynajmniej okresach i okolicznościach, jak w omawianych wpływać destrukcyjnie na dobrobyt i powodować klęski społeczne. Prof. Cassel między innymi z tego powodu, a za nim szereg innych ekonomistów sceptycznie ustosunkował się do pieniądza złotego, względnie na złocie opartego i jego przyszłości.⁴ Poczęto mówić o „zludach” i „micie” złotej waluty. Poglądy te ugruntowały się tym bardziej, że kryzys światowy był także kryzysem waluty złotej w tym przynajmniej znaczeniu, że obieg złota został zastąpiony obiegiem papierowym,

³ Prof. G. Cassel już w 1927 roku przepowiadał zmniejszenie wydobywania złota z powodu spodziewanego wyczerpania kopalń południowo-afrykańskich. Podobnie pesymistyczną opinię przedstawił sir Henry Strakosch w „Memorandum” opracowanym w czerwcu 1928 r. dla Komitetu Finansowego Ligi Narodów. Stanowisko Cassela podzielał również głośny ekonomista angielski J. M. Keynes.

⁴ W jednej z ostatnio opublikowanych prac „The Downfall of the Gold Standard”, Oxford, 1936, pisze G. Cassel w przedmowie: „Przemiany jakie przeżyliśmy nie oznaczają ni mniej ni więcej jak ostateczne zdetronizowanie złota z jego pozycji jako podstawy systemów walutowych świata”. „Braki standardu złota są tak zasadniczej wagi, że nawet myśl o powrocie do waluty złotej musi być odrzucona jako wielce niebezpieczna”.

wymienialność banknotów na złoto zawieszona, a ruch kapitałów pieniężnych na ogół doznał skrępowania. Stąd łatwo stosunkowo było dojść do myśli o reformie gospodarki pieniężnej nie tylko w tym kierunku aby ustrzec gospodarstwo społeczne od klęsk kryzysu, ale aby doprowadzić do łagodzącego wpływu gospodarki pieniężnej na jego przebieg. W obliczu przeżywanego klęsk społeczno-gospodarczych bezrobocia, katastrofального spadku cen artykułów rolnych, wahań wartości towarów, nadprodukcji oraz tych wszystkich olbrzymich trudności społecznych i politycznych współczesnego życia, coraz częściej zwracano uwagę na pieniądź znajdując w nim środek nadający się nie tylko już do oddziaływania paralizującego na kryzys, ale służący do regulującego wpływania na życie gospodarcze w kierunku pozytywnego oddziaływania na kształtowanie się dobrobytu społecznego.

Wskutek takich prądów myśli powstała olbrzymia literatura poświęcona zagadnieniu reform pieniężnych, mających jednak na celu bynajmniej nie tyle ulepszenie gospodarki pieniężnej, ale stworzenie metod posługiwania się pieniądzem jako narzędziem dla osiągnięcia dalszych celów. W odpowiednim kierowaniu gospodarką pieniężną widzi się nieraz w ten sposób klucz do rozwiązania wielu trudności życia społeczno-gospodarczego, do pokonania klęsk, ba nawet do przeprowadzenia takich zadań jak np. na wielką skalę przedsięwzięcia organizacja uzbrojenia. Wysuwane postulaty, których realizacji oczekuje się od reformy pieniądza, odsłaniają jednocześnie upowszechniające się dzisiaj poglądy na stosunek pieniądza do dobrobytu społecznego oraz na aktywną rolę gospodarki pieniężnej w dziele tworzenia bogactwa i podstawowych warunków pomyślności materialnej narodów i jednostek.

W praktyce polityki pieniężnej i literaturze dzisiejszych czasów spotykamy się z licznymi, przeważnie nowymi, dawniej nieznanymi terminami i zagadnieniami z dziedziny gospodarki pieniężnej, oznaczającymi bądź pewne rzeczywiście dokonane, bądź projektowane w postaci zaleceń reformy, z którymi oczywiście zawsze wiążą się liczne nadzieje możliwości wpływu od strony pieniądza w sposób wydatny, nieraz jedyny i decydujący na wzrost i postęp dobrobytu społecznego. Czytamy i słyszymy o pieniądzu manipulowanym albo kierowanym, o elastycznej walucie złotej, o alternatywnym złotym parytecie, o pieniądzu indeksowym, neutralnym, o stabilizacji wartości pieniądza i stabilizacji cen, o tworzeniu dodatkowej siły kupna przy pomocy kredytu, o dewaluacji, o clearingu walutowym, o polityce taniego pieniądza, wreszcie o projektach pieniądza międzynarodowego.

rodowego.⁵ Jest to potężna porcja zagadnień i pojęć, których omówienie szczegółowe nawet w wielkim tomie nie jest łatwe, a którym poświęcono już setki ogłoszonych dzieł. Toteż nie sposób zastanawiać się tutaj nad pobieżnym bodaj omówieniem tych subtelných nieraz bardzo pomysłów reformistycznych pieniądza. Zresztą nie zajmujemy się tutaj reformami pieniądza. Chodzi o wyjaśnienie jedynie roli pieniądza w dziele tworzenia dobrobytu na tle sytuacji i dążeń swoistych współczesnej nam epoce.

Nie wglębiając się w szczegóły wystarczy wskazać, że wszystkie te głośne, zalecane, a zresztą i stosowane w licznych wypadkach praktycznie na różny sposób, metody reform pieniężnych są wyrazem konieczności, wpływających z wysoce krytycznej sytuacji gospodarczej, politycznej i pieniężnej poszczególnych państw. Dobrze precyzyjnie działające narzędzie, jakim była złota waluta, musiało być porzucone a zastąpione znacznie gorszym pieniądzem, którym dzisiaj posługują się narody z wielkim wysiłkiem i z wielkimi trudnościami. Pieniądz ten nie daje rękojmi pełnienia w całej rozciągłości tej niezastąpionej służby w procesach życia gospodarczego, która jest jednym z kapitalnych warunków powstawania i utrzymania pomyślności gospodarczej.

Nie zawsze się jednak rozumie, że dzisiejsze systemy zrodzone są z klęski i potrzeb doraźnych epoki. Łączy się z nimi nadzieja i przekonanie, iż pozyskano w nich właśnie lepszy niż ten, którym dotąd ludzkość rozporządzała, sposób na oddziaływanie od strony pieniądza na dzieło tworzenia dobrobytu. Daje się nieraz wyraz przekonaniu, że właśnie obecny system pieniężny jest potężnym narzędziem, które w odpowiednim ręku i w odpowiedni sposób użyte może dokonywać dzieł — nie nadużywamy tu tego słowa — zgoła cudownych. Bo przy odpowiednim przekształceniu gospodarki pieniężnej i obserwowaniu pewnych reguł względnie zastosowaniu określonych zabiegów można — jak się w to wierzy — usunąć np. bezrobocie milionów ludzi, nadprodukcję, która trapi całe narody i każe niszczyć bogactwa, można ożywić zamierające życie gospodarcze, przeprowadzić wspaniałe inwestycje i ustabilizować ceny gwarantując każdemu dochody, opłacalność — dzieła o jakich przed niedawnym czasem nikomu śnić się nie mogło. Znalezionoby w ten sposób panaceum na klęski i na wszystkie niemal kłopoty życia gospodarczego. Brzmi to wszystko niemal równie nieprawdopodobnie jak perspektywy pomyślności rozwijane przez system Johna Law'a.

⁵ Przegląd i klasyfikację najważniejszych projektów reform pieniężnych, ich charakterystykę i krytykę, daje Paul Einzig: *Monetary Reform in Theory and Practice*. London, 1936.

Możnaby w lo wszystko powątpiewać gdyby nie powoływanie się na metody i na dokonane osiągnięcia w państwie na zachodzie od naszych granic, na południu, nawet na wschodzie, wreszcie za oceanem. Powoływanie się takie nosi na sobie jednak wszelkie cechy powierzchowności i nie może oczywiście zastąpić ścisłej analizy przebiegu zjawisk, która musiałaby uwzględniać wszystkie przyczyny oraz wszystkie następstwa jakie tym zjawiskom towarzyszą.

Czy da się zmienić istotną rolę pieniądza?

Co sądzić i czego się spodziewać po tych osiągnięciach ze stanowiska stosunku do nich gospodarki pieniężnej i jej reform dzisiejszych o tym pouczyć może przypomnienie istotnej roli pieniądza w gospodarstwie społecznym tak jak ją ujmuje od dawna ekonomika. Pieniądz jest instytucją wielce doniosłą i nieodzowną w gospodarstwie społecznym, w dziele osiągania i kształtowania dobrobytu społecznego i jednostek. Istota jednak jego znaczenia w tym względzie polega na wpływie pośrednim, mianowicie na służbie, którą pełni w życiu społeczno - gospodarczym. Najmniejsza niedokładność w wykonywaniu tej służby powodować może wielkie powikłania w procesie formowania i rozdziału dochodu społecznego i nieobliczalne nieraz następstwa gospodarcze. Dokładne pełnienie funkcji spoczywających na pieniądzu zapewnia natomiast najwyższy w danych warunkach miejsca, czasu i okoliczności stan i wzrost dobrobytu. Wpływ ten jednak na dobrobyt społeczny od strony należytego funkcjonowania pieniądza ma charakter tylko i jedynie pośredni. Pieniądz współdziała w dziele tworzenia dobrobytu przez to, że jest pośrednikiem w wymianie, miernikiem wartości, dobrem, w którym możemy przechowywać wartości, oraz którym możemy zwalniać się ze zobowiązań. Doniosłość służby pieniądza w tych czterech kierunkach nie zawsze jest należycie rozumiana i doceniana.

W rzeczywistości przecież w życiu gospodarczym społeczeństw kulturalnych, którego fundamentem są nieprzerwane i niezliczone procesy wymienne, w którym produkcja odbywa się na zbyt i pod kątem widzenia cudzych potrzeb, dobry powszchny środek wymiany, będący jednocześnie miarą wartości wymienianych dóbr i dający niewzruszoną pewność przechowania akumulowanych wartości jest tak ważnym elementem życia gospodarczego, iż bez niego zamarłyby wszystkie istotne procesy gospodarcze. Taką właśnie służbę pełnił przed wojną światową pieniądz złoty lub też na zlocie fundo-

wany. Majestatycznie ze złotego tronu kierował dobrobytem ludzkości i i dobrobyt ten utrwał. Pod tym względem nie ma sobie równej epoka kilkudziesięciu lat przed wielką wojną światową, epoka triumfalnego wprowadzenia i zapanowania w świecie monometalizmu złotego. Czy pieniądz może pełnić jeszcze inne funkcje, szczególnie w obliczu ciężkich niedomagań kryzysowych? Czy nie należy i nie można włożyć na pieniądz zadań nowych, tym bardziej, że pieniądz jakim dzisiaj posługują się narody i społeczeństwa zmienił swój charakter w bardzo istotny sposób? Na powyższe pytania można starać się odpowiedzieć rozpatrując dzisiejsze zagadnienie pieniądza i jego roli ze stanowiska: a) techniki walutowej, b) teorii pieniądza, wreszcie c) ustalenia celowości i skutków rzeczywiście dokonanych reform pieniężnych. W dalszym toku rozważań wypadnie dotknąć ogólnie kolejno wszystkich tych punktów.

Obecne typy pieniądza.

Świat po wielkiej wojnie 1914—1918 nie powrócił do obiegu złotego. Po okresie wysiłków zerwania z powojenną gospodarką. pieniądzem papierowym i w wielu państwach z następstwami inflacji powrócono jednak, także w Polsce, do złotego pieniądza. Nie wprowadzono go do obiegu, natomiast oddawano bez ograniczeń, w zamian za banknoty, złoto do wypłat zagranicznych. Był to tzw. system „gold exchange standard”, stan rzeczy, który przywracał pieniądzom narodowym zdolność pełnienia zasadniczych funkcyj, a więc przede wszystkim funkcje powszechności mierzenia wartości oraz służenia w ten sposób także wymianie zagranicznej. Ten pomyślny stan rzeczy został przekreślony ponownie przez ogólny kryzys gospodarczy oraz powikłane międzynarodowe stosunki kredytowe, w dużej mierze poderwane przez udzielanie kredytów politycznych (kredyty dla Austrii; angielskie kredyty udzielane Rzeszy Niemieckiej były powodem m. i. zawieszenia „Gold standardu” w Anglii w 1931 r.).

Dzisiejsze systemy pieniężne zrodzone zostały z trudności i klęsk tej w najwyższym stopniu nienormalnej, także wskutek położenia politycznego, epoki, w jakiej żyjemy. Typy istniejących dziś ustrojów walutowych tym się różnią od klasycznego ustroju waluty złotej, że siła nabywcza dzisiejszych jednostek pieniężnych nie wynika z automatycznego procesu dostosowywania się wartości pieniądza do wartości kruszcu, ale zależy od regulujących ją posunięć czynników publicznych państwa czy kierownictwa centralnych banków biuletowych. Stąd nazwa pieniądza „manipulowanego”.

Jeden z tych systemów zastosowano w krajach, które przeprowadziły prawnie czy faktycznie dewaluację. Jego istota polega na tym, że bankom biletowym pozostawiono swobodę ustalania wyższej ceny w banknotach za złoto niż określono w ustawach monetarnych dla jednostki pieniężnej. W ten sposób obecne jednostki pieniężne wielu krajów nie są określone przez niezmienny ciężar zawartego w nich złota. Funt szterlingów, floren holenderski są teoretycznie niezależne od złota. Frank francuski może oscylować w dość szerokich granicach ustalonej marży złota, nawet dolar może mieć zmienioną zawartość złota przez dekret prezydenta Stanów Zjednoczonych A. P.

Swoboda manipulowania ceną złota w pewnych wypadkach pozwoliła rzeczywiście oddziaływać na ruch cen towarów, główni! przecież służyła do obrony rezerw kruszcowych powstrzymując przynajmniej czasowo odpływ złota za granicę i procesy tezauryzacyjne. System ten zastosowały bogate kraje wierzycielskie, rozporządzające wielkimi zasobami złota i nadwyżkami dewiz, którymi, jak np. Anglia przy pomocy swego olbrzymiego walutowego funduszu wyrównawczego, oddziałują na kurs zagraniczny swego pieniądza.

Kraje dłużnicze, przy dzisiejszym zaniku ruchu kapitałów, ograniczeniach handlu zagranicznego, przy wzroście transakcyj towarowych rozrachunkowych, eliminujących ruchy złota, przy upowszechniającym się równoważeniu biletarnie bilansów płatniczych, zastosować musiały inny system. Jest to system zastosowany m. i. w Polsce od 1936 r. Polega na ograniczeniach dewizowych, ścisłej kontroli i scentralizowaniu handlu dewizami w banku biletowym w celu regulowania ich podaży i popytu oraz wpływania tą drogą na kurs zagraniczny pieniądza krajowego. System ten zmusza do ścisłego nadzoru nad towarowym handlem zagranicznym a nawet do kontroli wszelkich należności i lokat zagranicznych.

Oba te systemy manipulujące kursem zagranicznym pieniądza utrzymują jego wewnętrzną wartość na poziomie odpowiadającym kursowi zagranicznemu, redukując ilość środków obiegowych w myśl teorii kwantytatywnej do rozmiarów nie przekraczających potrzeb obiegu. Oba te systemy związane są ze złotem utrzymując kurs pieniądza w pewnej relacji do kruszcu, choć nie dają bezwzględnej rękoma, że relacja ta zostanie utrzymana.

Wreszcie trzecia odmiana obecnie spotykanego ustroju pieniężnego to system zastosowany w Niemczech, we Włoszech, częściowo także w Rosji. Przy tym systemie siła nabywcza pieniądza określana jest na wewnątrz przez regulowanie poziomu cen. Wymaga to

daleko posuniętej ingerencji państwa w proces kształtowania cen oraz ścisłego regulowania obrotów z zagranicą za pomocą rozrachunku towarowo-pieniężnego. Niemcy np. formalnie utrzymują przedwojenny złoty parytet marki, faktycznie jednak wprowadziły skomplikowany system stosowania w różnych transakcjach „marki” o różnej wartości. Dawny parytet złoty marki stanowi tylko je szcze zewnętrzzną dekoracyjną fasadę niemieckiego pieniądza.

*Czy obecne systemy pieniądza mogą spełnić nadzieje
w nich pokładane?*

Czy te systemy pieniężne dadzą się lepiej użyć do dzieła korzystnego wpływu na kształtowanie dobrobytu społecznego od pieniądza przedwojennego? Na to pytanie można odpowiedzieć zastanawiając się po pierwsze nad tym czy nadzieje pokładane na takich systemach mogą się spełnić a powtóre także nad tym gdzie tkwią ich nie zawsze dostrzegalne braki. Tutaj dotykamy tej strony zagadnienia, która stanowi przedmiot objęty teorią pieniądza. Postarajmy się go streścić w najogólniejszym skrócie.

Wszelkie nadzieje i koncepcje związane z pieniądzem oderwanym od pieniądza kruszcowego, a więc od pieniądza reprezentującego wartość handlową mają wspólny punkt oparcia: teorię kwantycatywną w jej surowej formie. Oczekuje się, iż przez regulowanie ilości pieniądza można kierować cenami, stabilizować je i wpływać na ich zwyczaję względnie na obniżkę. Jest to bardzo uproszczona koncepcja.

Przede wszystkim przy pomocy manipulowania ilością pieniądza papierowego, oderwanego od swej podstawy złotej, pominiawszy niebezpieczeństwo inflacji, zawsze z tym związane, nie można ustalić poziomu cen towarów. Wpływ decydujący na ceny towarów ma ich podaż i popyt a nie tylko siła nabywca pieniądza. Po wtóre na ogólny poziom cen wpływa nie tylko ilość pieniądza ale także szybkość jego obiegu. Nie wystarcza zwiększanie lub zmniejszanie ilości środków obiegowych i kredytów przez banki w określonym stosunku. Chodzi jeszcze o to, z jaką będą krążyć szybkością. Otóż metody reglamentowania szybkości obiegu pieniądza nikt jeszcze nie wymyślił do tej pory i nie da się ona przeprowadzić. Wreszcie gdyby nawet przyjąć możliwość ustabilizowania cen przy pomocy manipulowania ilością pieniądza, to trzeba by jednocześnie stwierdzić, że oznaczałoby to wstrzymanie procesu dostosowywania podaży do popytu, a więc niezbędnych w życiu gospodarczym procesów adaptacyjnych.

Spodziewane korzyści z niezmiennych cen, utrzymywanych na stałym poziomie, mające działać wyrównująco na rozdział dochodu okazać się muszą zupełnym złudzeniem. Bo przecież — jak o tym pouczają elementarne zasady ekonomiki — gdyby ceny pozostały niezmiennymi (stałymi) zyski płynące z powiększenia produkcji odnosiliby tylko producenci, konsumenci, byłiby pozbawieni w nich udziału. Ze stanowiska teorii żadna zatem z odmian stosowanych dzisiaj systemów manipulowanego pieniądza nie daje możliwości stworzenia zeń środka spełniającego inne służby i inne funkcje jak wyżej przypomniane, a więc nie daje możliwości spełnienia błyskotliwych nadziei wiązanych często z wpływami pieniądza na sprawę dobrobytu.

Zresztą — i to jest trzecia strona zagadnienia — jest już bogate doświadczenie wskazujące na skutki przeprowadzonych reform pieniężnych i stwierdzające, że pokładane nadzieje w pieniądzu manipulowanym nie ziściły się. Doświadczenia Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej zawiody na całej linii. Doświadczenie Niemiec, gdzie dr Hjalmar Schacht, cudotwórca w zakresie manipulowania pieniądzem, doprowadził pieniądz do kompletnej ruiny, tworzą ponury obraz rzeczywistości gospodarczej naszej epoki i usiłowań osiągnięcia choćby przejściowych i jednostronnych rezultatów w dziedzinie życia politycznego i gospodarczego przy pomocy nadużycia dla tych celów pieniądza. Zdaje się być dzisiaj dla wszystkich jasnym, że w wysokim stopniu zaważyły te próby na teraźniejszym i przyszłym dobrobycie Niemiec.⁶ Nie wszędzie nadużycie pieniądza zostało tak daleko posunięte i nie wszędzie były po temu tak sprzyjające warunki. Nie wszędzie też następstwa gospodarcze dzisiejszej polityki pieniężnej wielu państw dają się wyraźnie ustalić i oddzielić od równocześnie działających postronnych wpływów. Dość jednak spojrzeć uważniej na ogólnie znane dziś zjawiska, aby spostrzec, że zniszczenie kredytu wewnętrznego i zagranicznego, kolosalne skurczenie handlu zagranicznego, powrót w stosunkach wymiennych między narodami do wymiany surowej, wszystkie trudności wynikające z dążeń autarkicznych i wiele innych, jeżeli nie w pełni to w znacznym stopniu uwarunkowane są obecnym stanem pieniądza w świecie, co w najwyższym stopniu ujemnie wpływa na istniejące możliwości wzrostu dobrobytu. Z innej jednak strony patrząc na bieg potężnych wypadków rozgry-

⁶ Por. St. Świaniewicz: *Polityka gospodarcza Niemiec hitlerowskich*. Warszawa, 1938.

wających się na naszych oczach może wydawać się, iż rola pieniądza jest przeceniana. Bo wydają się istnieć pozory, że pieniądz w ogóle stał się zbędny. Przecież Włochy zawojowały bez pieniędzy i wbrew woli najbogatszych mocarstw Abisynię i Albaniją, bez pieniędzy prowadzi z Chinami wojnę Japonia, bez pieniędzy sięgają Niemcy po hegemonię w Europie.

Opinia kongresu ekonomistów.

W tych okolicznościach, gdy można być zasugerowanym wpływami wydarzeń politycznych i przemocy na bieg życia gospodarczego, może wydawać się nierealnym romantyzmem wskazywanie na konieczność powrotu przez świat do pieniądza dającego pełnię gwarancji najskuteczniejszego wpływu na dzieło tworzenia dobrobytu społecznego, pieniądza o pełnych kwalifikacjach jakim był pieniądz złoty.

Opinię taką wyraził Międzynarodowy Kongres Nauk Ekonomicznych odbyty przed dwoma laty w Paryżu przy udziale także polskich uczonych, dając w ten sposób wyraz m. i. prawdzie, iż żaden z istniejących obecnie systemów pieniężnych nie może zastąpić w dziele kształtowania dobrobytu pieniądza złotego.⁷ Uznano tam prawie jednomyślnie nie tylko za rzecz wskazaną, ale również możliwą powrót do złotej waluty. Powrót do waluty złotej, to przywrócenie wszystkich praw pieniądza oraz umożliwienie mu pełnienia funkcji zapewniających korzyści gospodarcze, równoznaczne ze stworzeniem warunków dla wzrostu dobrobytu. „W rzeczywistości pieniądz jest dobrem, wybranym pomiędzy wielu innymi dobrami drogą selekcji społecznej, a jego najogólniejszą rolą jest zabezpieczyć przed niepewnościami przyszłości”. To określenie Ch. Rista⁸ najlepiej wskazuje czego brak dzisiaj systemom pieniężnym. Tylko złoto chroni przed eksperymentami i niepewnościami, stanowiąc podstawę i warunek odrodzenia kredytu i kapitalizacji. Wielu potrzeba by warunków dla wprowadzenia waluty złotej m. i. przede wszystkim atmosfery pokojowej i restytucji wolności gospodarczej. Stan gospodarstwa społecznego w jakim świat żyje, kryje w sobie coraz więcej absurdalności. Sytuacja taka może być długotrwała, kryje jednak w sobie zarodki rozkładu, które muszą dopro-

⁷ Por. Travaux du Congrès international des sciences économiques. L'étalon or et son avenir. Tom I. Paris, 1937.

⁸ Por. Charles Rist: Histoire de doctrines relatives au crédit et à la monnaie. Paris, 1938, str. 384.

wadzić do załamania i przesilenia. Wówczas dojdą do głosu realne potrzeby i konieczności życia gospodarczego oraz zrozumienie dla postulatów, którymi dzisiaj zajmują się jeszcze jedynie kongresy naukowe. Wówczas też zostanie pewno zrozumiane, że ważniejszą dla rozwoju dobrobytu narodów, choć trudniejszą, może rzeczą, jest stworzenie i utrzymanie dobrego pieniądza, niż sukcesy polityczne budowane na jego zniszczeniu.